GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 107. — W Poniedziałek dnia 9. Maja 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Maja.

J. K. M. Xiążę Karól wyjechał do Magdeburga.

Wyjechał: JW. Królewsko - Niderlandski Generał - Porucznik, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, Hr. Perponcher, do Magdeburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Maja.

JW. Józef Netrebski, Radca Stanu nadzwyczajny, przeżywszy lat 64, zakończył w dniu 26. z. m. we wsi Jzdebnie pod Błoniem, życie pełne cnot obywatelskich i zasług, w długim zawodzie usługi publicznéj i w zaciszu domowem położonych.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Kwietnia.

I Dziennik sporów odzywa się dziś względem zbliżającego się wyjazdu obydwóch najstarszych synów królewskich do Niemiec. Nie dziwi nas bynajmniéj, tak powiada ten dziennik, ważność, jaką gazety wszelkiéj barwy do podróży Xiążąt naszych przywięzują, bo wśród obecnych okoliczności podróż takowa jest w pewnym względzie wypadkiem politycznym. Francya dzisiejsza nietylko sobie zjednała potęgę i szacunek, ale nadto cieszy się pokojem; a przenikliwość i rostropność jéj polityki, umiarkowanie i odwaga, jakich w ciągu sześcioletnich krwawych bojów dowiodła, wszystkie zagraniczne rządy cenić umieją. Wybornie przeto obrano chwilę wyjazdu za granicę naszych dwóch najstarszych Królewiczów. Francya skorzysta wiele na tém, gdy ją na wielkich dworach niemieckich taki Xiążę, jakim jest Xiążę Orleański, reprezentować będzie. Nie dla tego przecież, abyśmy sądzić mieli, że w ciągu sześciu ostatnich lat można było lepiéj bronić honoru i interessu kraju naszego; należymy owszem do liczby tych, co na dyplomatyce Moleja, Tallejranda, Sebastianiego, Rignego, Brogliego przestają, a pod względem utrzymania naszéj niezawisłości i naszéj godności narodowéj staraniom Króla bezwarunkowo ufają; i nie żądamy innego dowodu dobroci przestrzeganego dotąd systematu, nad owo dobre porozumienie z zagranicznemi mocarstwami, czego podróż Xięcia Orleańskiego najlepszym jest znakiem. Lecz aż do tego czasu toczyły się układy między samemi rządami; teraz zaś Xiążę Orleański osobiście nas w Berlinie i Wiedniu reprezen-

towaé będzie, i wyobrazi w pewnym względzie owego światłego ducha pojednania i rostropnéj odwagi jaki teraźniejszą Francyą znamienuje. Spodziewamy się przeto, że podróż jego uzupełni dzieło polityki rządu naszego w sposobie myślenia zagranicznych mocarzy. Rząd nasz potrafił wyjednać dobre porozumienie między stósunkami Francyi a zagranicznemi gabinetami, najmniéj systematowi naszemu sprzyjającemi. Podróż Xięcia Orleańskiego zwiększy jeszcze dobre wyobrażenie światłych Monarchów niemieckich o naszych Królewiczach; znajdą oni w nich dzieci swego wieku, przyjaciół swego kraju, godnych dziedziców mądrości i cnót ich dostojnego ojca.

Głoszą, że Xiążę Orleański odprawiać będzie podróż pod nazwiskiem Hrabiego Eu, a Xiążę Nemourski pod nazwiskiem Hrabiego Penth èvre.

Tutejszy Sąd wojenny wydał wczoraj wieczorem swój wyrok w processie podoficerów 14go pułku liniowego. Siedmiu oskarżonych uznano tylko winnymi z powodu należenia do związku złożonego z przeszło 20 osób i w skutek tego skazano ich na jednoroczne, sześći dwumiesięczne uwięzienie i na zapłacenie po 50 frank. kary pieniężnéj. Uznano ich zaś niewinnymi pod względem należenia do spisku przeciw bezpieczeństwu państwa.

Czytamy w Monitorze: General Evans przybył dn. 21. b. m. z swoją dywizyą do San Sebastianu; zamyśla on przywrócić most Sw. Katarzyny, służący do połączenia z portem Passage. Cordova, obawiający się natarcia Generała Egui na Bilbao, udał się dn. 19. b. m. z znacznym oddziałem wojska do tego miasta. — Donoszą z Walencyi, że Cabrera, któremu się udało miasta Chivę i Turris zagrabić, i który d. 2. b. m. posunął się aż pod Burjasot na drodze ku Madrytowi; pobity został po, dość zaciętéj walce przez dywizyon Generała Palarei, i że Karoliści 300 zabitych na pobojowisku zostawili. Jeńcom ich nie dawano pardonu. Strata wojska Królowéj wynosi 10 zabitych i 40 ranionych. Następnego dnia miał Cabrera schronić się w nieładzie do Alcublasu. W czasie stoczenia téj bitwy ukazał się znowu Serrador z swoim hufcem w północnéj stronie téj prowincyi. Dnia 23. o godzinie 4téj zrana wkroczył na ulice San-Matteru, małego miasteczka na 20 godzin od Walencyi odległego; ale załoga odparła go i o znaczną przyprawiła stratę.

National zapewnia, że trudno nader dostać wiadomości o istotnem położeniu Hiszpanii, ponieważ na poczcie w Madrycie zatrzymywane bywają wszystkie listy, w których o administracyi Pana Mendizabala niekorzystne znajduje się zdanie.

Dziennik handlowy powiada: Zajęcie Lequeityi należy do owych wypadków, które wszelkie rachuby pod względem wojny domowéj w Hiszpanii niweczą. Cordova wydał jeszcze dnia 1. Kwietnia rozkazy, aby stanowisko to, poczytane za zanadto słabe i niepotrzebne, opuszczono. General Irarte, dowodzący w Bilbao, zwołał jeszcze przed odebraniem rozkazów Cordovy radę wojenną w Lequeityi, a ta oświadczyła jednomyślnie, że miejsce to może się przez dwa tygodnie przeciw połączonym siłom nieprzyjacielskim trzymać. Eguja uderzył na nie d. 11., z 5 batalionami i 6 armatami; dnia 12. około południa zaczęły baterye dawać ognia, a o godzinie 3. twierdza się poddała. O godzinie 5téj przybył 2gi lekki pułk i 800 ludzi z legionu angielskiego, lecz jakież było ich zadziwienie, że miejsce to było w ręku Karolistów. Zważywszy, że podówczas stało 8 batalionów Krystynowskich w Bilbao i Portugalecie, mających na swe rozkazy 1 okręt parowy i cztery okręty angielskie, na które zaraz wsieść mogły; że 7 innych batalionów miały tylko przed sobą dwa bataliony Karolistowskie, i że przy pomocy eskadry angielskiéj, gotowéj zawsze do współdziałania, można było w ciągu 24ch godzin 15 batalionów na owym zgromadzić punkcie, nie można się prawie wstrzymać od myśli, że nieszczęsna jakaś gwiazda przyświeca działaniom armii Królowéj.

Na giełdzie dzisiejszéj bardzo mały był ruch. Nie było pokupu na papiery, a mianowicie hiszpańskie sprzedawać chciano. Osoby, które d. 20. z Madrytu wyjechały, malują położenie Hiszpanii w nader czarnych kolorach, a mianowicie o wielkim wspominają niedostatku pieniędzy, w jakim się Ministeryum znajduje.

Izba Parów przyjęła projekt do prawa względem odpowiedzialności ministrów, a to większością 97 kresek przeciw 6. Z powodu zaś uczynionych odmian, projekt ten ma być jeszcze raz podany Izbie Deputowanych. Wielki Pieczętarz podał projekt do prawa obejmujący 5 artykułów, według którego wszystkie loterye prywatne, bez wyjątku, mają być zakazane.

Izba Deputowanych zajmuje się ciągle obradami względem prawa celnego. Minister spraw wewnętrznych podał projekt do prawą względem uchwalenia 2,705.000 fr. na budowę nowéj sali do posiedzeń prawodawczych i sądowych Izby Parów.

Wyszło niedawno dokładne opisanie Indyi

wschodnich do W. Brytanii należących. Okazuje się z niego, iż Indye te będące śpichlerzem Anglii, liczą w ogóle 52 do 53 tysięcy mil kwadratowych, na których mieszka około 120 milionów mieszkańców. Wszelako są tu już wliczone posiadłości, które nie zawisły bezpośrednio od kompanii wschodnio-indyjskiéj; ale tylko od swoich własnych królików, Rajah, Nabob, i t. d. Te pośrednie posiadłości liczą do 24 tysięcy mil kwadratowych i 34 milionów ludności; a za tém bezpośrednie kraje nie wynoszą więcéj jak 27 tysięcy mil kwadratowych i 76 milionów mieszkańców.

Dzienniki ogłosiły, iż w Marcu r. b. skończył się czas urzędowania Generała Jackson. Jest to mylne doniesienie. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj Andreo Jackson obrany był r. 1833; a zatem 4letnie urzędowanie jego kończy się dopiero w roku przyszłym. Jakoż

Od Marca 1789. do tegoż dnia 1797. był Prezydentem Jerzy Washington.
Od 1797 do 1801 Jan Adams;
Od 1801 do 1805 } Tomasz Jefferson;
i od 1805 do 1809 }
Od 1808 do 1813 } Jakób Madison;
i od 1813 do 1817 }
Od 1817 do 1821 } Jakób Monroe;
i od 1821 do 1825 }
Od 1825 do 1829 Jan Quinci Adams;
Od Marca 1829 do tegoż czasu 1833 Andrzej Jackson.

Z dnia 28. Kwietnia.

Czytamy w dzisiejszym Journal du Commerce: „Wieczor wczorajszy w hotelu Prezesa Rady był nader świetny. Mnóstwo Deputowanych snuło się po salonach a nie udało im się jednak zwrócić na siebie uwagi Pana Thiersa. Przedmiotem prawie wyłącznym rozmów była blizka podróż Xiążąt do Pruss. Poseł rossyjski rozmawiał długo i na ustroniu z Prezesem Rady. Po tym przystąpił do Prezesa poseł austryacki, który go przez cały wieczor zajmował. Odpowiedzią stałą Pana Thiersa na wszystkie względem obydwuch Xiążąt mu podane pytania była następująca: „„Wszystko idzie jak najwyborniéj! Francya i dynastya jéj zajęły znowu w Europie miejsce, które jéj opatrzność przeznaczyła!““ O godz. 11. wieczorem odwiedził jeszcze Pan Thiers Xięcia Tallejranda.“

Twierdzą, że depesze wczoraj od Generała Harispe nadeszłe Prezesa Rady do niezwłocznego zwołania téjże spowodowały. Lord Granville i Generał Alava byli tam téż obecni.

W Messager czytamy: „Mówią dzisiaj dużo o rozkazie dziennym, odczytanym we wszystkich koszarach Paryża w celu zawiadomienia wszystkich officerów załogi, że im za podaną prożbą rząd udzieli pozwolenia wstąpienia do legionu zagranicznego. W skutek takowego ogłoszenia zgłosiło się już 46 officerów; ponieważ liczba ta naturalnie bardzo się zwiększy, jeśli podobną odezwę i do officerów innych korpusów wydadzą, rozumieją więc powszechnie, iż jest zamiarem ministeryum, owych 46 officerów niezwłocznie wysłać do głównéj kwatery Generała Bernelle, aby takim sposobem ludzi z południowych departamentów na obcéj ziemi w kompanie i bataliony uorganizować. Dobrze zainformowane osoby twierdzą, że kilka oddziałów naszych już przeszło przez granicę.“

Z Bajonny piszą z d. 23. b. m.: „Od 24. godzin słyszymy tu mocną kanonadę w kierunku z St. Sebastianu; ale lubo tu w bliskości miejsc tych, gdzie ten łoskot się sroży, mieszkamy, nie wiemy jednak z pewnością, co się tam dzieje. Niektorzy twierdzą, że Generał Evans, korzystając z zapału Chapelgorrisow wycieczkę uczynił, w celu zniszczenia bateryi Karolistowskich, co mu się téż powiodło. Nie wierzymy téj pogłosce, bo jeźliby była prawdziwą, mielibyśmy już o tém pewniejsze wiadomości. Tyle tylko wiemy, że Anglicy, odkąd w San Sebastyanie stanęli, amunicyi nie szczędzą. Ale niech się zastanowią i pamiętają, że obecny stan rzeczy czego innego wymaga, jak samego hałasowania. — Erro został istotnie mianowany ministrem skarbu Don Carlosa.“

W giełdzie dzisiejszéj głoszono, że Krystynowie przy uczynionéj z San Sebastianu wycieczce około 400 ludzi stracili i w nieładzie do twierdzy napowrót odparci zostali.

Xiążę Adam Czartoryjski nie powrócił z Londynu (o czem mylnie doniesiono) a Generał Sierawski ciągle przebywał i przebywa w Paryżu. Ten ostatni pisze redakcyi Messagera, że Xiążę z przyczyny ważnych nader dla Polski interessów w Londynie dłużéj jeszcze zabawi.

Z ubolewaniem (powiada Konstytucyonista) dowiadujemy się, że rząd rozkazów swoich przeciw skonfederowanym Polakom nie cofnął; 18 z pomiędzy nich udaje się dzisiaj do Anglii, dwóch do Szwajcaryi, a pięć w głąb Francyi. — Reszta miała swoje stałe pomieszkanie w departamentach i zwiedziła była Paryż tylko na krótki czas.

Z dnia 29. Kwietnia.

Xiążęta Orleans i Nemours udadzą się d. 5. albo 6. Maja na Akwizgran i Kolonią do Berlina. „Z porady Xięcia Tallejranda (wyraża jedna z gazet naszych) wypływa ta nowa poli-

tyka, o której podróż Królewiczów świadczy. Usiłowania tego najstarszego z dyplomatów zmierzały od dawnego czasu do zawarcia związku między Francyą i Anglią przeciw Rossyi, ponieważ w ówczas Torysowie byli u stéru zarządów. Odkąd jednak reforma kraj ten zasadom arystokracyjnym wydarła, Pan Tallejrand, przywiązany do starodawnéj tradycyi, wyrzekł się przyjaźni angielskiéj."

Phare Bajoński wyraża: „Wiemy z pewnością, że deputacya prowincyi Biskaja memoryał Królowéj wręczyła, w którym konieczności interwencyi obcéj dowodzi. Jest to od dwóch lat 5ty czy 6ty raz, że władza ta rzeczoną podaje prośbę.

Rząd francuzki miał Biskupowi Leońskiemu pozwolić, aby się z Marsylii do Włoch mógł udać. Chcą mu wszelkie u niego znalezione pieniądze zostawić ani go z przyczyny zfałszowanego paszportu przed Sąd nie zapozywać.

W giełdzie dzisiejszéj rozmawiano dużo o aresztowaniach, przedsięwziętych wczoraj przez policyą. Wyśledzono nowy spisek, w którym, jeżeli obiegającym pogłoskom wiarę dać można, znakomite osoby udział mają; przeszło 20 indywiduów sprowadzono wczoraj na prefekturę policyi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Kwietnia.

Ośm okrętów liniowych angielskich, które uzbroić miano, już prawie są gotowe i do liczby 3200 majtków potrzebnych dla nich prócz oficerów i żołnierzy, już tylko dnia 22. 240 ludzi niedostawało.

Dzienniki tutejsze zawierają doniesienia z Lizbony z d. 15. b. m. podług których Królowa posiedzenie Kortezów, po przyjęciu poprzednio wniosku, że małżonek Królowéj nie ma być naczelnym wodzem wojska, i to właśnie w chwili przybycia tegoż, zamknęła. W mowie, którą Królowa zakończyła posiedzenie Kortezów, oświadcza, że mnóstwo jeszcze nieukończonych prac powoduje władzę prawodawczą do zwołania nadzwyczajnych Kortezów, co także niezwłocznie nastąpi. Zresztą mowa ta, z powodu swéj czczości, miała wzbudzić powszechne nieukontentowanie, które się nawet wpośród samych Kortezów objawiło. Podług Diario do Povo z d. 15. wszyscy Ministrowie podali się do dymissyi, poprzednio zaś już Królowa poleciła Markizowi Valencyi utworzenie nowego Ministeryum, i ten udał się do Xięcia Palmelli. Wybór Ministra Skarbu jest najtrudniéjszy, ponieważ nikt nie chce się podjąć uporządkowania w największym nieładzie będących finansów. Głoszono wprawdzie, że Baron de Lagos jest Kandydatem na ten urząd, lecz Kuryer wątpi, żeby się tenże chciał do tego skłonić, i sądzi, iżby zapewne wolał inną posadę w nowém Ministeryum przyjąć, nie zaś wydział skarbowy. Dnia 9. i następnych dni obchodzono zaślubienie Królowéj z wielką okazałością. Postępowanie Xięcia Ferdynanda miało mu zjednać przychylność mieszkańców Lizbony.

Podług dzienników ministeryalnych zamierzają za odpływającem batalionem 700 żołnierzy morskich pod Majorem Owenem, wyprawić jeszcze kilka oddziałów, tak, że Lord John Hay będzie miał na swoje rozkazy 3000 ludzi tego gatunku broni, a ci nie tylko potrafią strzedz wybrzeża, ale nawet najważniejsze cytadelle nadbrzeżne obsadzą i załogi w nich utworzą.

Według doniesienia Korrespondenta gazety Times przybył Pan Hassuna D'Ghies z Anglii do Konstantynopola, a to w skutek zaproszenia Sułtana. Pan Blacque, Redaktor Monitora Ottomańskiego pojechał przez Maltę do Paryża pod pozorem słabości zdrowia, a w rzeczy samej podobno, dla zaciągnienia pożyczki na rzecz Sułtana. Rossyjski bryg wojenny „Achilles" przybył w podróży z Aten do Sebastopola, do Konstantynopola i Korrespondent gazety Times twierdzi, że całéj flocie rossyjskiéj dozwolono wolnego przebywania Bosforu.

Podług twierdzenia Pana Attwood przed trzema miesiącami zamówiono w Birmingham znaczną ilość dział wielkiego kalibru dla obwarowania Dardanellów.

Okręt „Tigris" przywiózł listy z Alexandryi, które donoszą, iż Vice Król Egiptu postanowił prowadzić dalej wojnę przeciw Arabom mimo klęsk, jakich już doznał. Gdy wspomniony okręt wypływał z Suez, 12,000 wojska czekało tam przewiezienia do Dszuddy, a 4.000 miało przybyć z Kossihr. Monopolium kawy w Mokka zostało ograniczone, gdyż połowa zbioru jej ma pozostać w kraju, a druga będzie wyprowadzoną. Pułkownik Burnes uprzątnął liczne trudności czynione wyprawie na rzece Indus. Pozwolono mu rozpoznać uście téj rzeki, do czego wielką ważność przywięzują.

Lord Melbourne nadał, jako zastępca Biskupa z Durham, parafią Woolla, w dyecezyi tego Biskupstwa położoną, piątemu synowi Hrabiego Grey.

Na kolei żelaznéj z Liverpool do Manchester zdarzył się d. 17. b. m. nieszczęśliwy przypadek, iż oś pierwszego wozu pękła na wysokiéj grobli między Minton i Chat-Moss. Wszy-

stkie inne wozy, oprócz dwóch, wywróciły się i spadły z wysokości blizko 20 stóp. Nikt jednak niedoznał szwanku, prócz pewnéj damy, która się mocno stłukła. Było 200 podróżnych.

Odebrane tu gazety z Kalkutty pod dn. 30. Grudnia, donoszą, iż w Lahore grassuje cholera, a majętniéjsze rodziny oddaliły się ztamtąd. Według wiadomości z Bonkok pod dn. 25. Października, trwały ciągle spory między Siam i Cochinchina. Krol kraju Siam, widząc, iż nie jest w możności prowadzenia wojny na morzu, chce, aby Anglicy przysłali mu wyprawę na pomoc. Na lądzie poczytuje się za dosyć mocnego, a otrzymawszy ową pomoc, mniema, iż mógłby podbić cały kraj Cochinchina, a w tym razie na zawdzięczenie Anglikom, chce im oddać zachodnie porty rzeczonego kraju.

Królestwo Jchmość przybyli wczoraj z Windsor do tutejszéj stolicy, a wieczorem Monarcha w towarzystwie Xiążąt: Cambridge, Ernesta Hessen Philipsthal i Edwarda Carolath, znajdował się w teatrze King.

Przybyło tu 4 Turków, z których dwóch ma brać nauki w kollegium morskiem w Portsmouth, a dwaj inni udali się do Woolwich, dla obeznania się z marynarką. Wszyscy umieją język angielski.

W skutku postanowienia wielkiéj loży oranżystów w Dublinie, rozwiążą się wszystkie inne loże w Irlandyi.

Kupcy handlujący z Lewantem odprawili niedawno zgromadzenie, i wyznaczyli komitet, który ma ułatwiać sprowadzanie towarów i płodów z Turcyi.

Admirał Napier, przywrócony do stopnia Kapitana marynarki angielskiéj, obejmie (jak słychać) dowództwo 46ściodziałowéj fregaty.

Wyjazd Pana Łomonosow do Brazylii ma dopiero w Sierpniu nastąpić. Globe pisze iż ten Rossyjski dyplomatyk pochodzi w prostéj linii od Michała Łomonosów, jednego z najsławniejszych poetów rossyjskich w przeszłym wieku.

Courier chwali postanowienie Ministrów, aby jeszcze wstrzymano się z uskutecznieniem środków, proponowanych w sprawozdaniu Kommissyi, wyznaczonéj do rozpoznania stanu ubogich w Irlandyi.

Standard zapewnia, iż według twierdzenia pewnego Inżeniera, ktoś znający dokładnie sposob robienia min wysadził na powietrze posąg Wilhelma III. w Dublinie. Municypalność tameczna ogłosiła, iż zamierza posąg ten przywrócić znowu z wielką uroczystością dnia 1. Lipca r. b. to jest w rocznicę bitwy nad Beyae.

Słychać o zbieraniu składki na wyprawę celem rozpoznania południowéj i środkowéj Afryki, zwłaszcza nieznanych okolic między Litaku i górą Xiężycową. Wyprawa ma wypłynąć z przylądka Dobréj Nadziei.

Mniemana Nina Lassave, przesłała niedawno list do wydawcy jednéj z Gazet wieczornych, usprawiedliwiając postępowanie swoje po śmierci Fieschiego.

Korpus najemników angielskich w Hiszpanii utracił do dnia 1. Kwietnia r. b. 40 offiicerów i przeszło 700 żołnierzy, którzy po większéj części umarli na choroby.

Courier z d. 23. donosi za rzecz niewątpliwą, iż Hr. Lavradio, towarzyszący Xciu Ferdynandowi do Lizbony, za przybyciem swojem otrzyma od Krolowéj rozkaz utworzenia nowego ministeryum, i sam będzie Prezesem Rady, oraz Ministrem spraw zagranicznych. Ministerstwo skarbu ma objąć Pan Mouzinho d'Albuquerque. Nowy skład ministeryum nastąpić ma w krótce po przybyciu wspomnionego Xięcia, co zadowolni naród portugalski i wierzycieli zagranicznych. Courier zaprzecza pogłosce, jakoby Margrabia Loulé usiłował zapewnić następstwo tronu dzieciom swoim, na przypadek bezpotomnego zgonu Królowéj, i wieść tę przypisuje złośliwym ludziom. Baron Bernardo de Sa Bandeira i Pułkownik Loureiro wejdą zapewne do Ministeryum.

Listy z Nowego-Yorku pod dniem 24. Marca donoszą, iż miasto to doznało znowu wielkiego pożaru, przy czem trzech ludzi utraciło życie.

Stan zdrowia Hrabiego Pozzo di Borgo nie był jeszcze najlepszy, i dla tego Hrabia nie mógł się osobiście znajdować onegdaj na obiedzie danym dla ministrów i zagranicznych Posłów.

Wedle Globe Xiążę Karól Neapolitański na dłuższy czas w Anglii osieść zamyśla. Przez zaślubienie z Miss Penelope Smith spokrewnił się J. Królewiczowska M. z Irlandskim Parem reprezentacyjnym Viscount Doneraile, kiedy siostra tegoż, Miss St. Leger, za Pana K. Smith poszła, brata Miss Penelope. Wymieniona gazeta twierdzi, że ogłoszenie dekretu Króla Neapolitańskiego, unieważniającego ślubne związki Xięcia, tegoż w postanowieniu swojém bronienia prawności małżeństwa swego z Miss Penelopą, nie zachwiało.

Z dnia 29. Kwietnia.

Times nieprzestaje powstawać na politykę Rossyjską. Dzisiaj dowodzi w obszernym artykule, że w skutek nowego układu między Rossyą i Portą względem ustąpienia z Sylistryi wpływ Anglii w dywanie Tureckim zupełnie zniszczony został i że Porta odtąd od ministeryum Whigowskiego stronić będzie.

Standard donosi: „Poseł Rossyjski już czyni przygotowania do wyjazdu. Goniec onegdaj z Petersburga tu przybyły przywiozł mu 6 miesięczny urlop dla poratowania nadwątlonego zdrowia. Hrabia z synowcem i synowicą swoją dn. 1. Czerwca do Niemiec się puści, aby tam używać wód."

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 15. Kwietnia.

Spodziewani tu są tego lata: owdowiała Xiężna Leuchtenberg, córka jéj, małżonka następcy tronu Hohenzollern - Hechingen, i syn, Xiążę Maxymilian Leuchtenberg (brat Xięcia Augusta, zmarłego w Lizbonie).

Niemcy.

Monachium, dnia 17. Kwietnia.

Król Grecki Otto, spodziewany tu w drugiéj połowie Maja, po krótkim pobycie, uda się do Marienbad, celem użycia wód tamecznych, a wróciwszy zabawi tu czas niejaki.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 26. Kwietnia.

JW. JX. Franciszek Xawery Zacharyasiewicz; wysłużony Professor historyi kościelnéj w Uniwersytecie lwowskim i Dyrektor gimnazyów, jako też zakładu naukowego teologicznego, Kustosz archikatedralnéj kapituły lwowskiéj i C. K. Radca gubernjalny, przez N. Pana Biskupem Tarnowa mianowany, przyjął po święcenie biskupie dnia 24. b. m., który-to obrzęd ze zwykłemi uroczystościami sprawował w tutejszym kościele archi-katedralnym, JW. JX. Franciszek Pisztek, Arcybiskup lwowski obrz. łac. i Prymas Królestwa Galicyi, przy assystencyi JJ. WW. JX. Lewickiego, Metropolity halickiego i Arcybiskupa lwowskiego obr. gr., tudzież JX. Stefanowicza, Arcybiskupa ormiańskiego i w obec licznie zgromadzonego ludu ze wszystkich stanów.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 5. Kwietnia.

Niedawno przypłynęło do państwa kościelnego wielu wychodźców hiszpańskich, między którémi znajdują się duchowni. Ostatni mieli zaszczyt być przedstawionymi Papieżowi.

W Neapolu nagły wyjazd Xięcia Kapui jest jeszcze przedmiotem rozmów. Słychać, iż rząd neapolitański zamierza ogłosić go za niegodnego stopnia swego, jako Xięcia z krwi królewskiéj. Szczególniéj zagniewany jest na niego gabinet w Neapolu z tego powodu, iż udał się wprost do Madrytu i bawił tam czas niejaki. Tymczasowo wstrzymano pensyą, którą Xiążę ten pobierał, jako członek rodziny królewskiéj.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 6. Kwietnia.

(*Gaz. powsz.*) — W ostatnich dniach zawinęła do portu tutejszego korweta z Tunizu, na pokładzie któréj znajdował się deputowany tamecznego Baszy. Wyprawiono go tu z poleceniem, aby Porcie skreślił wierny obraz stanu owego kraju i stósunków z regencyą francuzką w Algierze, a zarazem prosił o instrukcye, o ile ma się przychylić do życzeń objawionych przez Marszałka Clauzela, a to pod względem dozwolenia przejścia przez część Tunisu oddziałowi wojska francuzkiego w celu przedsięwzięcia wyprawy przeciw Bejowi Konstantyny. Porta nie ma wielkiéj ochoty skłonić się do tego, i pierw postanowiła zgłębić rzecz tę dokładnie.

Poseł grecki wpadł w nieprzyjemną kolizyą z Portą, która postanowiła, aby na przyszłość wszystkie zawijające okręty do portów pod banderą grecką ulegały rewizyi. Ponieważ zaś postępowanie takowe sprzeciwia się traktatowi adryanopolskiemu, przeto reprezentanci trzech opiekuńczych mocarstw sprężysto popierają wniosek Posła greckiego, aby Porta postanowienie takowe cofnęła. Przyczyną do wydania takowego postanowienia było zamilczenie o znacznéj ilości mydła z strony jednego żeglarza greckiego, który tym sposobem oszukać chciał turecką komorę celną. Spodziewają się, że rzecz ta wkrótce załatwioną zostanie i że się Sułtan skłonnym do cofnięcia postanowienia tego okaże.

Nowy wypadek zaczyna niepokoić Portę. Bandy rozbójnicze, wypłoszone z Grecyi, usadowiwszy się z téj strony granicy tureckiéj, łupią i pustoszą kraj, szerzą postrach między mieszkańcami Liwadyi, Tessalii i kilku dystryktów południowéj Macedonii, wybierają kontrybucye i już nawet Baszę Laryssy obawy nabawiają, ile że liczba ich w ostatnich czasach tak dalece się zwiększyła, iż trzebaby formalną wyprawę wojenną przedsięwziąść, aby ich całkiem pognębić. Bandy te są w pewnym względzie uorganizowane podług zasady sztuki wojskowéj i dostatecznie w pieniądze opatrzone, a tak sądzą tu niektórzy, choć bezzasadnie, że z zagranicy wspierani bywają.

Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy. — Wyszło nie dawno z druku dzieło, pod tytułem: Szwecyja, wspomnienie jesienne z r. 1833., przez Alexandra Przezdzieckiego, jeden tom w 12ce, w drukarni Łątkiewicza. „Było to (powiada autor) przy końcu Sierpnia, kiedy po nieznośnych skwarach chłodek jesienny omdlałe przyrodzenie orzeźwia. Uczony Berlin przerywa na czas wątek pożytecznéj pracy, zwalnia zbyt natężoną uwagę, i szuka swobodnego ustronia, aby w płodnym odpoczynku nowe skarby nauki zgromadzić. W tymto czasie Savigny Włochy odwiedził, Link i Lichtenstein Grecyją, Gans Tyrol, Szleiermacher Szwecyją. — Szwecyją, gdzie go sława od dawna zwiastowała, gdzie mu uwielbienie drogę kwiatami słało, i gdzie ostatnie wawrzyny czekały osiwiałą głowę starca. Młodzież uniwersytecka rozsypywała się po Niemczech, a piaszczyste niwy Brandeburgii przerzynały we wszystkich kierunkach toczące się od stolicy powozy. Większa część, poświęciwszy lato całe usilnéj pracy, wracała po kilkomiesięcznéj niebytności rozjaśnić czoło ukochanych rodziców, i napawać się powietrzem i widokiem rodzinnéj siedziby. Byli i tacy, których odległość zbyteczna na obcéj ziemi zatrzymywała; bliższe dla nich były Skandynawskie krainy, niż ojczyste smugi. Sześciu nas złączyło się dla odbycia pielgrzymki do ojczyzny Odyna i Skaldów, którą widzieliśmy w oddaleniu jakby przez mgłę błękitnawą, jak krainę urojeń, ożywioną szlachetnémi cieniami OElenschlägera. Szwecyja, tak mało znana, tak odosobiona położeniem jeograficznèm i mową, była celem, do którego dążyły wszystkie władze duszy mojéj; im bardziéj rozmyślałem nad kresem podróży, im bliżéj przedstawiał się niecierpliwości naszéj, tém bardziéj zaostrzona była ciekawość moja;" i t. d. — Jestto szkic, nakreślony śmiałą ręką, krainy mało przez podróżnych uczęszczanéj, a jednakże pod wielu względami ciekawéj.

W pewném dziele o Ameryce północnéj w opisaniu dzikich narodów nad rzeką Missisipi czytamy następujący rys ich obyczajów: Najcięższa kara, jaką matki zadają córkom swoim za wielkie przestępstwa, jest, że je oblewają wodą. Jakkolwiek małoznaczącą zdawać się nam będzie ta kara, jednakże niezmiernie jest dotkliwą dla młodych Indyjanek, które do tego przywiązują wyobrażenie hańby. Zdarzały się przykłady, że wiele z nich przeniosło śmierć nad haniebne życie. „Nie będziesz miała już córki!" rzekła jedna z ukaranych Indyjanek do swojéj matki, odeszła od niéj i powiesiła się. — „Nie będziesz miał więcéj kochanki!" mówi nasza Europejka do swego kochanka, wymawiającego jéj lekkomyślne postępowanie — odchodzi i wiesza się — na szyi nowego adonisa!

Hrabia F., poufały Talleyranda, znany ze swoich czułych związków z damami, zupełnie już był łysy, kiedy jeszcze jego miłosnémi przygodami w posiedzeniach zabawiano się. Ostatniego Grudnia przyszedłszy do Talleyranda rzekł mu: „W nadzwyczajnym jestem kłopocie; albowiem nie wiém jaki prezent mam dać Pani N*** na Nowy Rok; chciałbym znaleść coś drogiego, coś bardzo rzadkiego..." — „Coś bardzo rzadkiego?" pochwycił Talleyrand, „wiesz co, *mon ami*, daruj jéj kilka twoich włosów."

Karolina Lamb, opuszczona od Lorda Byrona napisała romans: *Glenarvon*. Pani de Staël znajdując się z Lordem w pewném wielkiem zgromadzeniu, chciała go wprawić w pomieszanie, wspominając, że czytała tę książkę, i zapytała go: „Czy znajdujesz twój portret podobnym do siebie?" — „Madame," odpowiedział Byron, „znalazłbym go bardziéj podobnym, gdybym chciał był dłużéj malarzowi siedzieć.

Mahomed II. był tego mniemania, że działa największego wagomiaru sprawiają największéj przerażenia. Aby zaś niedogodnościom przewozu takich ciężarów zaradzić, kazał takowe na tém samém miejscu odlewać, gdzie było oblężenie. Tak więc pod Adryjanopolem, dla zdobywania stolicy państwa greckiego, odlano działo, którego wylot miał 12 stóp. Nabijano je kulami z czarnego kamienia, który znachodzono w Morzu Czarném; każda kula ważyła koło 300 funtów. Kiedy w Adryjanopolu miano z tém działem odbywać próbę, ogłoszono ludowi, ażeby ciężarne kobiety nie poprzerażały się nadzwyczajnym hukiem, który się rozlegał na 12 do 13 mil. Działo to zaciągnięto bawołami do Konstantynopola, gdzie pękło i swego wynalazcę zabiło.

OBWIESZCZENIE.

Wydane z strony Król. Ministerstwa spraw duchownych, naukowych i lekarskich obwieszczenie, tyczące się zmian taxy lekarskiéj na rok 1836. podajemy następnie do wiadomości publicznéj:

„Zaszłe zmiany w cenach towarów aptekarskich pociągnęły za sobą równą zmianę

w istniejących w porę cenach niektórych leków. Zmienione podług tego wyszłe w druku postanowienia taxy, nabierają mocy z d. 1. Maja 1836. — Berlin, dnia 1. Kwietnia 1836. — Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich. (podp.) Altenstein."

oświadczając przytém, iż exemplarza zmian w taxie lekarstw po 1 sbgr. w naszéj Registraturze, u księgarza E. F. Plahn w Berlinie i we wszystkich księgarniach monarchii dostać można. — Uwiadomiamy zarazem, żeśmy cenę pijawek od d. 1. Maja r. b. do ostatn. dn. Października tegoż r. na 1 sbgr. za jednę ustanowili.

Poznań, dnia 22. Kwietnia 1836.

Król. Pruska Regencya I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznań.

Nieruchomość tu w Poznaniu na ulicy Sgo Woyciecha pod Nr. 107. sytuowana owdowiałéj Charlocie Justinie Reich należąca z przyległościami oszacowana na 15,971 Tal. 7 sbgr. 6 fen. wedle taxy mogącéj być przéjrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 30go Sierpnia 1836.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 11go Stycznia 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy, którzyby z powodu zaginionych następnych dokumentów, jako to:

a) cesssyi z 23. Września 1811., podług któréj Renata Grandtke z długu 700 Tal. jéj należnego, a na nieruchomości w Wschowie pod liczbą 772. położonéj zabezpieczonego, Józefie Zemlerskiéj 300 Tal. ustąpiła;

b) obligacyi z 20. Listopada 1787. wraz z wykazem hypotecznym z 15. Października 1802., na mocy których summa 50 Tal. dla pastora Fiszera teraz jego spadkobierców w Neumarkt, na domu tu pod liczbą 514. położonym, zabezpieczoną została;

pewne realne pretensye jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy, lub z innego względu posiadacze rościć sobie zamyślali, wzywają się niniejszém, aby się z takowemi na piśmie lub najpóźniéj w terminie

15. Czerwca r. b.

w Izbie posiedzeń naszych odbyć się mającym zgłosili i też udowodnili, inaczéj bowiem z niemi oddaleni będą, wieczne milczenie im nakazane a w skutek tego wymazanie z księgi hypotecznéj wyżéj wytkniętych summ postanowionym zostanie.

W Wschowie, dnia 22. Lutego 1836.

Krol. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 27. Listopada r. z. znaleziony został przez ogrodowczyka Szymona Mizerskiego przy przekopywaniu ziemi w ogrodzie włoskim, do dziedzica Koczorowskiego w Gościeszynie Powiatu Babimostkiego należącym, w odległości około 300 kroków od pomieszkania dworskiego i blisko jeden łokieć pod ziemią garnek gliniany z 944 staremi srebrnemi metalami różnego bicia, których wartość na 114 Tal. 15 sbgr. oszacowaną została.

Niewiadomy właściciel tego skarbu lub tegoż sukcessorowie wzywają się niniejszém, aby się z swoją pretensyą własności najdaléj w terminie

dnia 29. Sierpnia r. b.

o godzinie 11téj zrana w lokalu urzędowania naszego przed Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego Ur. Erler do tego wyznaczonym pod utratą swego prawa zgłosił.

Wolsztyn, dnia 20. Kwietnia 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 5. Maja 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{8}$	$101\frac{5}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$103\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{1}{2}$	—
Szląskie	—	$105\frac{5}{8}$

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 4. *Maja* 1836.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	8	—	—	1	10	—
Żyto . . .	—	23	6	—	—	24	6
Jęczmień . .	—	18	—	—	—	19	—
Owies . . .	—	15	6	—	—	16	6
Tatarka . .	—	22	6	—	—	23	6
Groch . . .	—	23	—	—	—	24	6
Ziemiaki . .	—	11	—	—	—	12	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	23	—	—	—	23	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—